

Zywot wszechmocnego

syna bożego/pána Jezu krysťa/stworzycielá y zbáwicie-
lá stworzenia wssytkiego, kiedle ewánelist swiez-
tych/zrozmysláním nábožnym doktorow
swietego písna/ogarniony,



Item Modlitwy wstossie przy vmecezení
božym/nowo sa přihložony,



Nakoniec Reiesťr podlug obicádla
iest pilnie zgrómádzony,

ia
st
m
su del
c



Gdzie postawić... cudzysłów?

Przytoczenie jako problem wydawcy staropolskich tekstów religijnych*

W ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu” przygotowano nowe wydanie wszystkich staropolskich apokryfów Nowego Testamentu. Teksty te, niezwykle ważne dla polskiej kultury i początków polszczyzny pisanej, w całości nie doczekały się dotychczas edycji. Istotne jest tu sformułowanie „w całości”. Wiemy przecież, że niektóre z nich (jak choćby *Rozmyślanie przemyskie*) były wydawane więcej niż raz¹, inne – we fragmentach – znalazły się w rozmaitych antologiach (jak np. *Cały świat nie pomieściłby ksiąg*). W ramach grantu zostaną sporządzone krytyczne edycje wszystkich dziewięciu tekstów. Są to zachowane w rękopisie *Rozmyślanie przemyskie* (RP)², *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej* (SCh)³, *Rozmyślania dominikańskie* (RD)⁴, *Karta Rogawskiego* (KR)⁵, *List Lentulusa* (LL)⁶, *Ewangelia Nikodema* (EN)⁷ i *Historija Trzech Kroli* (HTK)⁸ oraz dwa druki, tj. *Żywot Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca (ŻPJK)⁹ i *Żywot świętej Anny* (ŻSA)¹⁰. Transkrypcje będą sporządzone według jednolitych zasad, ustalonych na potrzeby tych właśnie tekstów, tj. uwzględniających ich specyfikę, co ostatnio postulowali Tomasz Mika i Olga Ziółkowska:

[...] choć interpunkcja transkrypcji zawsze będzie miała charakter interpretacyjny, to można tę interpretację uprawdopodobnić. W tym celu należy wziąć pod uwagę zbiór czynników oraz przeprowadzić ich hierarchizację koniecznie w odniesieniu do każdego wydawanego tekstu (typu tekstów)¹¹.

Celem artykułu jest prezentacja jednego z problemów – jak w transkrypcji średniowiecznego tekstu oznaczać wprowadzenie przytoczenia, czyli parafrazując tytuł popularnej książeczki Ewy i Feliksa Przyłubskich, pragnę pokazać dwie trudności związane z pytaniem: „Gdzie postawić cudzysłów?”. Jedna z nich wynika z tego, że mamy do czynienia z polszczyzną na wstępnym etapie rozwoju, druga – ze specyfiki i z przeznaczenia tekstów.

Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt z 1955 roku interpunkcję kazały wstawiać zgodnie z normą współczesną i oszczędnie¹²:

Rękopisy i druki średniowieczne najczęściej nie posiadają interpunkcji w ogóle lub mają tylko zaczątki interpunkcji [...]. W wypadkach takich w transkrypcji stosujemy interpunkcję zgodną z obowiązującymi dziś zasadami ortograficznymi, ale w sposób oszczędny, wprowadzając znaki tylko jako element niezbędnej interpretacji tekstu z możliwym unikaniem znaków ekspresyjnych, takich jak wykrzyknik i myślnik (par. 51)¹³.

Podczas przygotowywania nowych transkrypcji odchodzimy od dotychczasowych praktyk przede wszystkim w zakresie interpunkcji. Podjęliśmy decyzję, by – w miarę możliwości – interpunkcję dopasować do specyfiki staropolszczyzny, typu tekstów oraz poszczególnych dzieł.

Specyfika tej grupy tekstów polega na ich wielowarstwowości. Po pierwsze – pod względem genetycznym¹⁴: większość tych tekstów jest anonimowa i zachowała się jedynie w kopiach. Przez lata w polskiej mediewistyce powtarzano uproszczony schemat: autor apokryfu to kompilator fragmentów gotowych wcześniejszych tłumaczeń, a kopista to ten, który psuje tekst podczas bezmyślnego przepisywania. Badania pokazują, że jest inaczej¹⁵. Autor to kompilator, ale i tłumacz, twórca, który wybiera i łączy, dopisuje swoje fragmenty lub je usuwa. A kopista to także mutator, który świadomie zmienia i uzupełnia tekst, na co już od dawna zwraca się uwagę w badaniach europejskich, rozważając np. relacje między cytatem, parafrazą a odniesieniem w tekstach średniowiecznych. Kopista także poprawia błędy pierwszego autora i dopisuje nowe komentarze czy objaśnienia, po prostu – tworzy kolejne warstwy tekstu. W łacińskich tekstach liczne są uwagi zachęcające do poprawiania zapisu zgodnie ze swoją wolą i wiedzą, jedna z takich uwag zachowała się też w *Rozmyślanii przemyśskim*:

**W wypadku
apokryfów pasyjnych
mozaika jest tkana
z bardzo wielu tekstów**

A przeto proszę mężow uczonych, najdali to to isto być przeciw drodze prawdy, aby poprawili albo owszej odezwalali, albo jestli jem to lubo, aby wszytki księgi zeż<g>li (RP 174/7–11)¹⁶.

Po drugie – są wieloźródłowe. Materiał apokryficzny jest w części autorski, oryginalny, w części tłumaczony za wieloma różnymi źródłami, w różnych ich redakcjach¹⁷. Na postrzeganie staropolskich apokryfów jako niewolniczo wiernych łacińskim źródłom miała wpływ opinia pierwszego ich badacza i wydawcy – Aleksandra Brücknera. Ze względu na to, że zauważano tłumaczenia niedokładne, apokryfistów postrzegano jako nieudolnych stylistycznie. Zupełnie niesłusznie. W wypadku apokryfów pasyjnych mozaika jest tkana z bardzo wielu tekstów, m.in. Ewangelii, prorockich pism Starego Testamentu, pism Ojców Kościoła, kazań (np. *Sermones tres de passione Domini*), a także innych apokryfów i narracji (np. *List Lentulusa, Ewangelia Nikodema, Historia szkolna* Piotra Comestora czy *Vita rhythmica*). Nawet gdy au-

tor pozornie tłumaczył tylko jeden tekst wyjściowy (jak w wypadku np. *Historii barzo cudnej o stworzeniu nieba i ziemie, która jest przekładem De creatione Adae et formatione Evae*¹⁸, czy *Historii Trzech Kroli*, będącej tłumaczeniem *Historia Trium Regum*), widać, że nie poprzestał

na przekładzie jednego dzieła. Krzysztof Pussman, tłumacząc *Historię barzo cudną...*, łączył łacińską *De creatione Adae et formatione Evae* z Księgą Rodzaju i fragmentami psalmów. Autor *Historii Trzech Kroli*, choć opierał się przede wszystkim na *Historia Trium Regum* Jana z Hildesheimu, włączał tłumaczenie całych rozdziałów Ewangelii według św. Łukasza i wybranych wersetów z Księgi Psalmów.

Po trzecie – są zróżnicowane stylistycznie. Choć obejmuje się je jednym terminem: narracje biblijno-apokryficzne, mamy do czynienia z różnymi gatunkami, takimi jak: kazanie pasyjne (SCh), medytacja (RD), list (LL), narracja (HTK) czy żywot świętych (ŻSA). W obrębie jednego tekstu pojawiają się fragmenty innych gatunków, takie jak: hymn, kazanie, pieśń, modlitwa, harmonia ewangeliczna czy traktat teologiczny. Często zdarza się też mieszanie odmian stylistycznych – podniosłego, potocznego, chwilami urzędowego. Bożena Matuszczyk podobnie mówi o kazaniach: „Konsekwencją wielostylowości tekstów kaznodziejskich jest ich stylistyczna niezbornosc – w obrębie jednego segmentu zderzają się elementy stylu religijnego, kolokwialnego i oficjalnego”¹⁹.

*

Dla kwestii oznaczania cytatów/przytoczeń²⁰ ważne jest to, że większość tych tekstów jest mocno dialogiczna. Oczywiście w niektórych z nich widać to bardziej. Olga Ziółkowska zauważyła np.: „Gdy umieścimy RD na tle innych staropolskich apokryfów, okaże się, że wyróżniają się one dużą liczbą dialogów do tego stopnia, że można by się pokusić o nazwanie ich dialogiem pasywnym”²¹. To oczywiście prawda, natomiast wszystkie te teksty – prymarnie oparte na Piśmie Świętym – są mocno dialogiczne.

Najczęściej przytoczenia oznacza się cudzysłowem wprowadzonym po dwukropku. Treść przytoczenia zaczyna się wielką literą, jak tu:

Ale pan Jesus rzekł: „Izaście nie slychali nigdy albo nie czcili w piśmiech: «I z ust młodzieńców i używających piersi skonał jest chwałę?»” (SCh 14r/7–10).

[...] odpowiedział jeden z nich, dostojniejszy, starszy w leciech i w modlitwie nabożniejszy: „Widziałem każdej nocy z tych trzech nocy po modlitwie drzewo barzo piękne” (ŻSA3v/4–8).

Ale starsi Żydowie [Żydowie], użrawszy to, rzekli Piłatowi: „Co mieszkaż? Wszakosmy tobie powiedzieli, iż złoczyńca jest. A<cz> teraz sen spuścił żonie twoje z swymi czary, aby jego nie osądził” (KR Bc/50–Bd/7).

Te przykłady są oczywiste, nie pozostawiają wątpliwości. Jest wprowadzenie przytoczenia i odrębna – pod względem form gramatycznych zaimków i czasowników – treść przytoczenia. W staropolskich apokryfach pojawia się wiele miejsc nie tak prostych. Problem wynika m.in. z tego, na jakim etapie rozwoju znajdowała się wówczas polszczyzna. Czytamy np.:

[...] poznał a nyezaprzał yze ya nyeyestem cristus ktoresz yavnye onym mnymanye myano (RP 184/13–15).

Mamy z jednej strony spójnik podrzędny *izze*, często wprowadzający mowę zależną, z drugiej strony widać brak dostosowania formy gramatycznej czasownika, który występuje w pierwszej osobie liczby pojedynczej (*nie jestem*), co jest charakterystyczne dla mowy niezależnej. Jest to typowy dla średniowiecznej polszczyzny etap pośredni w kształtowaniu

się mowy zależnej, gdy jeszcze nie doszło do uzgodnienia perspektywy przytaczającego i przytaczanego, a co za tym idzie form gramatycznych, ale już zdanie jest wprowadzone spójnikiem właściwym dla mowy zależnej. Krystyna Pisarkowa pisała o tym następująco:

Rozluźnienie zasad, według których trzeba było aż tak wyraziście sygnalizować perspektywę reprodukcji, następowало dopiero z biegiem czasu. Na drodze tej ewolucji czyhały jednak istniejące do dziś niebezpieczeństwa wykolejeń. Najtypowszym z nich było splątanie obu wątków mowy: przytaczanej i przytaczającej; konstrukcji niezależnej mowy z konstrukcją mowy zależnej; hipotaksy z zestawieniem²².

Dzieje się tak – jak piszą Zdzisława Krążyńska, Tomasz Mika i Agnieszka Słoboda – „w wyniku oddziaływania kategoryzacji formalnej”²³.

Jakie decyzje ma podjąć w takich sytuacjach wydawca? Tradycyjnie nie oznacza się takich fragmentów cudzysłowem, jak w transkrypcji zaproponowanej przez Wacława Twardzika:

I poznał a nie zaprzał, iże ja nie jestem krystus, kto-reż jawnie o nim mniemanie miano (RP 184/13–15; transkr. – W. T.)²⁴.

To jedna możliwość. Można też potraktować wszystko to, co jest wprowadzone przez *izze*, jako typową mowę niezależną:

I poznał a nie zaprzał, iże: „Ja nie jestem krystus”, ktoreż jawnie o nim mniemanie miano.

Jedno i drugie rozwiązanie sprawia, że nie pokazujemy specyfiki tego etapu rozwoju języka.

W takich miejscach – oczywiście – należy również uwzględnić źródła łacińskie, jeśli zostały odnalezione. Tu mamy do czynienia z kompilacją dwóch tekstów: Ewangelii według św. Jana i *Historii szkolnej* Piotra Comestora:

J 1,20 Et confessus est, et non negavit, et confessus est: Quia non sum ego Christus.
Com HS, cap. XXXII: Et confessus est se neque Christum esse (quod opinio publica habebat)...

Wskazanie źródeł sprawia, że problem jest poważniejszy. Z dotychczas prowadzonych badań wiemy, jak chętnie staropolscy autorzy kompilowali na poziomie pojedynczego

zdania, mieszając elementy pochodzące z różnych źródeł, tworząc w ten sposób nowy tekst. W *Historii szkolnej* Co-mestora pojawia się konstrukcja ACI: *confessus est se neque Christum esse* (dosłownie: 'I wyznał się nie być mesjaszem'). Takie konstrukcje w języku polskim często oddawano mową zależną. ACI „na język polski tłumaczymy [...] zwykle przez zdanie dopełnieniowe, w którym łaciński accusativus staje się podmiotem, a infinitivus orzeczeniem”²⁵. Polscy apokryfści, np. autor RP, tłumaczyli ACI za pomocą zdań dopełnieniowych, przydawkowych. Zdarzały się też kalki łacińskich konstrukcji²⁶. ACI – jak zauważył Stefan Kropaczek – występowało często po czasownikach „oznaczających mówienie, twierdzenie i wskazywanie (Verba dicendi)”²⁷.

Źródła nie są pomocne. Widzimy, że staropolski pisarz mógł mieć problem już z przekładem tekstu źródłowego: w jednym jest konstrukcja obca, w drugim wielofunkcyjny element. W Ewangelii według św. Jana wypowiedź wprowadza spójnik *quia*, który może wskazywać na przytoczenie, ale może też być jego elementem – zaczynać wypowiedź. W języku polskim także odnotowano taką funkcję *ize*. Jadwiga i Wacław Twardzikowie zauważają, że czasem „wyraz *iz(e)* wystąpił jako partykuła rozpoczynająca zdania wykrzyknikowe, które wyrażają zdziwienie”²⁸. Wówczas transkrypcja wyglądałaby następująco:

I poznał a nie zaprzął: „Ize ja nie jestem krystus!”, ktoż jawnie o nim mniemanie miano.

To zatem jeszcze inna możliwość – klasyczna mowa niezależna, a wyraz *ize* występuje jako partykuła rozpoczynająca zdanie przytoczone, a nie jako spójnik wprowadzający zdanie podrzędne.

W przygotowywanych transkrypcjach, aby pokazać specyfikę takich konstrukcji, przyjęliśmy rozwiązanie pośrednie. Stosujemy cudzysłów, ale bez pozostałych dwóch graficznych sygnałów wprowadzenia przytoczenia, czyli bez dwukropka i wielkiej litery:

I poznał a nie zaprzął, *ize* „ja nie jestem krystus”, ktoż jawnie o nim mniemanie miano.

W staropolskich tekstach apokryficznych te sposoby wprowadzania mowy cudzej mieszają się i występują obok siebie – klasyczne wprowadzanie mowy zależnej, formy przejściowe i typowa mowa niezależna, jak tutaj:

Potem druga dwa świadki ływa wystąpiąc **i rzekli**: „**Mysmy** słyszeli, *ize* rzekł jawnie przede wszemi ludźmi, **ize** «złomcie wy ten kościół, czuż ale nie ja sam, bo nikt ni ma sam sobie śmierci zadawać». Ale ci rzekli, **ize** „**słyszeliśmy**, *ize* **rzekł**: «**Ja skazę** ten kościół – a tymże przepowiedał i umęczenie Boże i też zmartwychwstanie, a nie było i tych świadectwo podobne – a ja im nowy za trzy dni ustawię” (RP 716/20–717/6).

W tym fragmencie również mamy do czynienia z kompilacją źródeł i także w nich mamy zarówno konstrukcję ACI, jak i tradycyjne przytoczenie wprowadzone po czasowniku mówienia²⁹.

Zaproponowane rozwiązanie interpunkcyjne pozwala pokazać specyfikę obu konstrukcji i sprawdza się w przypadku większości takich miejsc. Wyjątkiem są te fragmenty, w których końcówka fleksyjna czasownika jest przyłączona do wyrażenia funkcyjnego wprowadzającego cudze słowa (*že + śmy, izę + m*), wówczas pozostawiamy ją poza cudzysłowem, choć wiemy, że „należy” do czasownika, jak tutaj:

W przygotowywanych transkrypcjach przyjęliśmy rozwiązanie pośrednie

Ośłowi z wołem, kiedy jemu chwałę dawali, nasilnie sie dziewowali i poczęli wszemu ludu powiedać rzekąc, **izesmy** „**widzieli i słyszeli** anjeły mówiąc...” (RP 69/6–10).

A potem napośledziej przyszłasta dwa łściwa świadki, za pieniądze ujednana, rzekli, **izeciem** „my **słyszeli** ji mówiąc: «Ja rozwiążę kości<o>ł ten ręką uczyniony, a przeze trzy dni nie ręką uczyniony ustawię” (SCh 60r/13–18).

Trudne są także te miejsca, w których widać więcej niż jedną możliwość – jak tu:

transliteracja: płakał nanye rzekacz • Isse by ty wiedziało rosswalienye twoie przichodzancze y poczathek vpadny-enya ktores nastage thobie i ty by płakało (SCh 12r/6–9).

możliwość 1: płakał na nie rzekąc, *ize* „by ty wiedziało rozwalenie twoje przychodzące i początek upadnienia, ktoż nastaje tobie, i ty by płakało”.

możliwość 2: płakał na nie rzekąc: „Ize by ty wiedziało rozwalenie twoje przychodzące i początek upadnienia, ktoż nastaje tobie, i ty by płakało”.

możliwość 3: płakał na nie rzekąc: „I żeby ty wiedziało rozwalenie twoje przychodzące i początek upadnienia, ktoreż nastaje tobie, i ty by płakało”.

możliwość 4: płakał na nie rzekąc ji: „Żeby ty wiedziało rozwalenie twoje przychodzące i początek upadnienia, ktoreż nastaje tobie, i ty by płakało”.

To pierwszy problem, wynikający ze specyfiki języka w danym momencie rozwoju, z wielofunkcyjności niektórych wyrazów, a także wieloźródłowości polskich narracji apokryficznych. Drugi kłopot wywodzi się wprost ze specyfiki tekstów. Tadeusz Dobrzeński zauważył:

Ostatnia część RP przedstawia przebieg męki Chrystusa, a także wyjaśnia znaczenie symboliczne poszczególnych jej epizodów. Ten dwoisty charakter jest cechą wspólną wszystkich traktatów pasyjnych, które przy końcu średniowiecza stanowiły najbardziej uprawniony rodzaj literacki³⁰.

Dziś już wprost mówi się o RP jako o traktacie teologicznym. Ale cechy typowe – takie jak objaśnienie przy pomocy pism m.in. Ojców Kościoła, pokazywanie relacji między wydarzeniami Nowego Testamentu a starotestamentalnymi zapowiedziami, liczne dopowiedzenia, objaśnienia nazw własnych i realiów – pojawiają się we wszystkich apokryfach staropolskich. Wróćmy na chwilę do tego przykładu:

Ale ci rzekli, iż „słyszeliśmy, iż rzekł: «Ja skażę ten kościół – a tymże przepowiedał i umęczenie Boże i też zmartwychwstanie, a nie było i tych świadectwo podobne – a ja im nowy za trzy dni ustawię»”.

Widać, że przytoczenie „Ja skażę ten kościół, a ja im nowy za trzy dni ustawię” rozbite jest zdaniem komentującym słowa Jezusa (*a tymże przepowiedał*). Bardzo często w staropolskich apokryfach pojawiają się parafrazy słów postaci, najczęściej Jezusa, funkcjonujące niczym rodzaj komentarza. Takie wypowiedzenia są wprowadzane jak mowa niezależna, przez *jakoby* (najczęściej *jakby rzekł*). Apokryfista sugeruje, że to słowa danej postaci, ale jednocześnie zaznacza dystans:

A przeto rzekł Pan Jesukryst Piotrowi: „Nie potrzebna jest, aby mi pomagał, bo tako by popełniło się Pismo”. Jakoby rzekł: To, co widzicie popełniając się na mnie, przepowiedziano jest przez proroki, iż tako ma być (SCh 51v/1–6).

Te objaśnienia często nie pochodzą ze źródła (lub pochodzą z innego źródła niż przytaczane słowa postaci działającej). Tak jest tutaj:

Miły Jesus, usłyszawszy imię Boże, natychmiast odpowiedział prawdę rzekąc: „Tyś powiedział, czuż co-s pytał”. Jakoby rzekł: Jaciem syn Boży (RP 722/19–23).

W tym miejscu autor skompilował dwie Ewangelie z tekstem własnym:

Mt 26,64: Dicit illi Iesus: Tu dixisti.

Mk 14,62: Iesus autem dixit illi: Ego sum,

przy czym fragment z Ewangelii Marka (*Ego sum*) podał jako wyjaśnienie/parafrazę wypowiedzi Jezusa zachowanej w Ewangelii według św. Mateusza (*Tu dixisti*).

Te objaśnienia, formalnie wprowadzane jak mowa niezależna, ale niebędące faktycznie wypowiedzią postaci, transkrybujemy jeszcze inaczej. Nie podajemy ich w cudzysłowie, ale wprowadzamy po dwukropku i zaczynamy wielką literą.

Nie zawsze wiadomo, gdzie leży granica między przytoczeniem a objaśnieniem jego treści (celowo podaję na razie bez znaków interpunkcyjnych i wielkich liter):

[...] a wołali osanna synu dawidowu jakoby rzekł zdrow bądź na niebiesiech który jesteś błogosławiony który wyszedł w imię boże (RP 752/14–17).

W tym fragmencie jest obecne przytoczenie: „[...] a wołali: «Osanna, synu Dawidowu!»”. Potem znajduje się objaśnienie znaczenia obcego słowa, wprowadzone przez „jakoby rzekł”, tj. „Jakoby rzekł: Zdrow bądź!”. To, co dalej, czyli „na niebiesiech który jesteś”, może być częścią objaśnienia: „Jakoby rzekł: zdrow bądź, na niebiesiech który jesteś” lub przytoczenia: „Osanna, synu Dawidowu, na niebiesiech który jesteś!”. Do tego fragmentu wskazano dwa źródła łacińskie, tj. Ewangelie według św. Mateusza i *Ewangelie Nikodema*:

Hosanna filio David! Benedictus qui venit in nomine Domini (Mt 21,9).

dicentes: Salva igitur, qui es in caelis, benedictus, qui venit in nomine Domini (EN).

W źródle kanonicznym w ogóle nie pojawia się problematyczny fragment. W *Ewangelii Nikodema* mamy całą treść: *Salva igitur, qui es in caeli – pl zdrow bądź, na niebiesiech który*

jesteś. Zdaje się zatem, że polski autor wypowiedzi z jednego źródła objaśnia/parafrazuje cytat z innego. Proponuję zatem następującą transkrypcję:

[...] a wołali: „Osanna, synu Dawidowu!”. Jakoby rzekł: Zdrow bądź, na niebiesiech który jesteś. „Błogosławiony, który wyszedł w imię Boże”.

Problem, jak postrzegać wypowiedzi wprowadzane przez *jakoby rzekł*, gdzie jest granica przytoczenia, był także dylematem (nierozstrzygniętym) wydawców tekstów dawnych. W innych wydaniach takie zdania są czasem wciągane w wypowiedzi bohaterów (wewnątrz cudzysłowu), czasem nie (nawet w obrębie jednego wydania). Przykładowo w edycji fryburskiej *Rozmyślenia przemyskiego*:

A jako wina niestało, dziewica Maryja rzekła ku swemu synu Jesukrystusowi: „O miły synu, wina już ni mają”; jakoby rzekła: „Daj im wina” (RP 207/3–6; transkr. – W. T.).

Odpowiedział jej miły Jesus i rzekł: „Niewiasto, wierz mi, iż przydzie ta godzina, iż ani na tej gorze, ani w Jerusalem będziecie się modlić Bogu ojcu; jakoby rzekł: Nie czyn<ię>jednego miasta większego niż drugie[go] [...]” (RP 247/4–9; transkr. – W. T.).

Problem z oznaczeniem granic przytoczenia czasem wynika ze specyfiki tekstu, a czasem z wielowarstwowości genetycznej tekstów staropolskich. Teksty staropolskich apokryfów zachowały się jedynie w kopiach, nierzadko w kopiach z kopii. Warianty, objaśnienia, dopowiedzenia równie dobrze mogą pochodzić z interlinearnych lub marginalnych glos wciągniętych do tekstu głównego³¹. Wydajemy tekst w wersji pozostawionej przez czas, tekst ostatni, wychodząc z założenia, że – jak twierdził Brennan Breed – oryginalny tekst jest tylko wyobrażeniem, a za każdym razem, jak się coś zmienia, tworzy się nowy tekst³². Wprowadzenie przez *jakoby rzekł* jest dość wyraźnym sygnałem tego, że mamy do czynienia z komentarzem. Bardzo często jednak objaśnienia wprowadzane są przez *czuż, to czuż, to jest, albo*. Wówczas nie wiemy, czy są częścią przytoczenia czy nie. Taki sposób dopowiadania spotykamy już w najważniejszym ze źródeł:

Et cum vidissent quosdam ex discipulis eius communibus manibus, **id est** non lotis, manducare panes vituperaverunt (Mk 7,2).

W tekście staropolskim dopowiedzenia wprowadzane w ten sposób mogą, co pokazywałam gdzie indziej³³, mieć różną genezę: mogą pochodzić ze źródła, być konsekwencją kompilacji źródeł, dopiskiem kopisty lub objaśnieniem odautorskim. Zdarza się, że rozbijają strukturę składniową, prowadzą do zaburzenia spójności tekstu. Jak pisała Zdzisława Krążyńska:

[...] w zakresie składni dominacja słabo ustrukturalizowanej treści nad formą to archaiczniejsza cecha języka niż obejmowanie coraz większych porcji treści odpowiednimi schematami formalnymi³⁴.

Takie miejsca wnoszą wiele do naszej wiedzy nie tylko o składni dawnej, ale przede wszystkim o sposobie interpretacji Pisma Świętego w Polsce wieków średnich. Przykładowo:

„Powiadam wam, iż nie będę pić z tego rodzaju macice, to czy *al iż* ukazana będzie chwała wstania mego z martwych” (SCh 23v/2–24r/3).

Rzekł im Jesuchryst: „Kielich zaprawdę będziecie pić, to czuż naokrutniejszą moję mękę cierpieć będziecie mnie naśladowując przez przepowiadanie mego imienia. Ale siedzieć[e] na prawicy mojej, to jest <w> widzeniu boskim weselić się, i siedzieć na lewicy, to czy nad innymi na tym świecie przewyższonemi być, nie przysłusza ku memu człowieczeństwu, abych to wam dał...” (SCh 8r/9–18).

Źródłem podstawowym drugiego przykładu jest Ewangelia według św. Mateusza (*Ait illis: Calicem quidem meum bibetis; sedere autem ad dexteram meam vel sinistram non est meum dare vobis*; Mt 20,23). Pisarz komentuje trzy elementy: mówi, że kielich to symbol męki, a zaimki (*moję mękę, mnie naśladowując, mego imienia*) wskazywałyby na to, że to ciąg dalszy wypowiedzi Jezusa. Zasiadanie na prawicy i lewicy autor traktuje jako symbol wesela wynikającego z widzenia Boga i wywyższenia nad innych. W takich miejscach nie wiemy, co chciał uzyskać staropolski twórca: czy dać obraz Jezusa, który uczniom objaśnia sensy (wówczas te objaśnienia pozostaną wewnątrz cudzysłowu), czy dać tłumaczenie Pisma wraz z komentarzem (wówczas powinny być transkrybowane poza przytoczeniem – w nawiasie lub myślnikach). Czy jedno i drugie? Wstawiając interpunkcję, decydujemy o interpretacji tego fragmentu.

Problem granic przytoczenia wynika nierzadko z wielowarstwowości genetycznej tekstów. Przypomnę – teksty

staropolskich apokryfów zachowały się w kopiach, nierzadko uszkodzonych (np. KR to zaledwie jedna karta z większej całości, RP nie ma początku i końca, kodeks, w którym znajduje się RD, został przycięty w celu oprawienia). Czasem zdarza się tak, że fizycznie w kodeksie niczego nie brakuje, ale brakuje sensu, w tym np. początku cytatu. Niekiedy jest kilka możliwości transkrybowania, jak tutaj:

y pital gesli czlowiek galilejski (SCh 79v/7)
 możliwość 1: I pytał, jeśli człowiek galilejski.
 możliwość 2: I pytał: „Jeś li człowiek galilejski?”.

Staropolskie *jeśli* (także *jestli*) wprowadza pytania zależne, znaczy ‘czy’ – wówczas zdanie znaczyłoby: ‘I pytał, czy człowiek galilejski’. Staropolskie *jeś* zaś to druga osoba czasownika *być* – ‘I pytał: „Czy jesteś człowiek galilejski?”’. Oba warianty są równie prawdopodobne.

*

Problemy ze wstawianiem cudzysłowu do tekstu dawnego wynikają z różnych przyczyn. Po pierwsze, polszczyzna XV i XVI wieku jeszcze nie miała w pełni wypracowanej metody wprowadzania mowy zależnej. Po drugie, niektóre wyrażenia pełniły wiele różnych funkcji. Po trzecie, narracje apokryficzne to specyficzne teksty, w których wiele jest fragmentów egzegetycznych, a szczególnie często objaśniane i parafrazowane są wypowiedzi bohaterów. Po czwarte, zachowały się jedynie teksty w kopiach, co przyczynia się do tego, że w obrębie jednego tekstu funkcjonuje wiele warstw. To wszystko sprawia, że transkrypcja tekstu dawnego zawsze pozostanie jego interpretacją.

Key Words: citation, quotation, punctuation, quotation mark, edition old texts, apocrypha

Abstract: Old Polish religious texts are the basic source for studying the beginnings of Polish language and culture. In the article, the author presents two problems faced by the publisher of Old Polish apocrypha, resulting from the genetic multilayerity of medieval texts (these texts are mostly preserved only in copies, sometimes in copies from copies) and – above all – their multi-sourced character. First of all, dealing with Polish language at the initial stage of development and the specificity of the Polish medieval language does not allow to clearly separate independent speech from dependent (which results in a problem with the quote boundaries). The second problem stems from the specific nature and purpose of texts – with

in the quote there are included numerous other quotations, often extensive author’s explanations, as well as quasi-quotes (theological comments, paraphrases of Jesus’ words).

* Badania realizowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki; projekt nr 2017/26/E/HS2/000083: „Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średnio-wiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych”, pod kierunkiem Doroty Rojszczak-Robińskiej.

¹ *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa*, z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej wydał A. Brückner, Kraków 1907; *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa* tzw. *przemyskie*. *Podobizna rękopisu*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Warszawa 1952; *Rozmyślanie przemyskie*. *Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1, Weiher–Freiburg i. Br. 1998, t. 2, Freiburg i. Br. 2000, t. 3 (indeksy), Freiburg i. Br. 2004.

² *Rozmyślanie przemyskie*, rękopis jest obecnie przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. 8024 III). To papierowy kodeks, liczący osiemset pięćdziesiąt dwie strony.

³ *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej*, rękopis jest przechowywany w Bibliotece Narodowej (sygn. 3040 IV), skopiowany w 1544 roku przez Wawrzyńca z Łaska. Znajduje się w papierowym kodeksie wraz z dwoma innymi polskimi utworami (*Evangeliją Nikodema* i *Historiją Trzech Króli*).

⁴ *Rozmyślania dominikańskie*, pergaminowy kodeks, liczący sto dwadzieścia dwie karty, bogato iluminowany, obecnie jest przechowywany w Bibliotece Klasztoru Karmelitank Bóych w Krakowie (sygn. 287).

⁵ *Karta Rogawskiego*, pergaminowa karta, która obecnie znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie w teście pod sygn. 2566.

⁶ *List Lentulusa*, rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 2151, zapisany ok. poł. XV wieku, na k. 302v–303r.

⁷ *Evangelia Nikodema*, zob. przypis 3.

⁸ *Historija Trzech Króli*, zob. przypis 3.

⁹ Baltazar Opec, *Żywot wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta*, druk z 1522 roku, Hieronim Wiator, egzemplarz Biblioteki Seminarium Metropolitalnego Archidiecezji Warszawskiej, sygn. O. 24.1 (74118).

¹⁰ *Żywot świętej Anny*, unikat drugiego wydania znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. Cim. 147.

¹¹ T. Mika, O. Ziółkowska, *Jak wprowadzać interpunkcję do transkrypcji tekstu staropolskiego?*, w: *Staropolskie Spotkania Językoznawcze 2: Jak wydawać teksty dawne*, pod red. K. Borowiec et al., Poznań 2017, s. 120–121.

¹² O problemach ze wstawianiem interpunkcji przy imiesłowach zob. artykuł Olgi Ziółkowskiej pt. *O funkcji składniowej staropolskich imiesłowów czynnych – konsekwencje edytorskie interpretacji składniowej* (zamieszczony w tym numerze „Sztuki Edycji”).

¹³ *Zasady wydawania tekstów staropolskich*. Projekt, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955.

¹⁴ Termin Tomasza Miki; T. Mika, *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe*. *Rekonosans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2012, s. 131–145.

¹⁵ Zob. np. T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślaniu przemyskim”*. *O nazywaniu osób*, Poznań 2002; T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”*, w: „*Rozmyślanie przemyskie*” – *świadectiono średniowiecznej kultury religijnej*, pod red. J. Bartmińskiego i A. Timofiejewa, Przemysł 2016; D. Rojszczak-Robińska, *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań 2012.

¹⁶ Jeśli nie zaznaczam inaczej, wszystkie transkrypcje i transliteracje są autorstwa zespołu działającego pod moim kierownictwem i zostały przygotowane na potrzeby grantu. Dostępne są na stronie: apocrypha.amu.edu.pl. Cytaty lokalizuję, podając skrót tytułu, numer karty i po ukośniku zakres wersów.

¹⁷ O źródłach staropolskich apokryfów zob. np. A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 1, Kraków 1900; T. Dobrzeńcki, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, pod red. J. Lewańskiego, Wrocław 1969, s. 196–521; R. Mazurkiewicz, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, pod red. R. Laskowskiego i R. Mazurkiewicza, Kraków 2007, s. 198–201; R. Wójcik, *Tłumacz, wykładacz, kompilator czy autor? Wokół kompozycji „Żywota Pana Jezusa Krysta” Baltazara Opeca i jego stosunku do „Meditaciones vite Christi”*, w: Baltazar Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, wyd. i wstęp W. Wydra i R. Wójcik, wstęp ikonograficzny K. Krzak-Weiss, Poznań 2014, s. XXXI–XCII; D. Rojszczak-Robińska, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*. *Pytania, problemy, perspektywy*, w: *Staropolskie Spotka-*

nia *Językoznawcze*, t. 1: *Jak badać teksty staropolskie*, pod red. T. Miki, D. Rojszczak-Robińskiej i O. Stramczewskiej, Poznań 2015, s. 135–154; K. Borowiec, *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu „Rozmyślenia przemyskiego”*, „*Rozmyślenie przemyskie*” a „*Život Krista Pána*”. Rekonstrukcja, w: „*Rozmyślenie przemyskie*” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, pod red. J. Bartmińskiego i A. Timofiejewa, Przemysł 2015, s. 95–110.

¹⁸ W. Stelmach, „*Historija barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemie*” Krzysztofa Pussmana – strategie tłumaczenia (w druku).

¹⁹ B. Matuszczyk, *Dlaczego spór o język religijny*, w: *Język religijny dawniej i dziś III*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka i M. Rybki, Poznań 2007, s. 153.

²⁰ Próbę rozróżnienia terminów cytaty i przytoczenie podjęłam w tekście *O nieadekwatności terminów nazywających przytaczanie mowy cudzej w badaniach nad staropolskimi tekstami religijnymi*, w: *Staropolskie Spotkania Językoznawcze 3: Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, pod red. T. Miki, D. Rojszczak-Robińskiej i O. Ziółkowskiej, Poznań 2018, s. 203–224.

²¹ O. Ziółkowska, *Specyfika języka „Rozmyślań dominikańskich” w świetle składni i leksyki*, Poznań 2016, s. 97.

²² K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 218.

²³ Z. Krążyńska, T. Mika, A. Stoboda, *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część I: Konteksty – metody – tendencje*, Poznań 2015, s. 87.

²⁴ *Rozmyślenie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemieckiej przekład.*

²⁵ J. Wikarjak, *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa 2006, s. 104.

²⁶ Przykłady zob. np. M. Siwińska, „*Rozmyślenie przemyskie*” a „*Vita rhythmica*”. *Korzystanie z łacińskich konstrukcji gramatycznych*, w: *Juwenalia historycznojęzykowe*, pod red. K. Borowiec, D. Mastlej i O. Ziółkowskiej, Poznań 2015, s. 113–132; O. Ziółkowska, *Specyfika języka*, s. 107–120.

²⁷ S. Kropaczek, *Zwrot „accusativus cum infinitivo” w języku polskim*, „*Prace Filologiczne*” 1928, t. 13, s. 440.

²⁸ W. i J. Twardzikowie, *Trzy niedostrzeżone funkcje składniowe staropolskiego wyrazu „iż(e)”*, w: *Opuscula Polono-Slavica*, pod red. J. Safarewicza, Wrocław 1979, s. 395.

²⁹ Mk 14,58 i VR 4562.

³⁰ T. Dobrzeński, op. cit., s. 384.

³¹ Więcej na ten temat w: W. Twardzik, *Glosy w „Rozmyślanu przemyskim”*, „*Teksty Drukie*” 1994, nr 3, s. 155–165; A. Gesner, *Glosy w „Rozmyślanu przemyskim”*. *Wyniki analizy formalnej i perspektywy badań*, „*Kwartalnik Językoznawczy*” 2011, nr 3, s. 89–96; D. Rojszczak, *Trudne miejsca „Rozmyślenia przemyskiego”*. *Problem glos*, w: *Zbliżenie. Literatura – kultura – język – translatoryka*, pod red. I. Fijałkowskiej-Janiak, Gdańsk 2011, s. 213–219.

³² B. W. Breed, *Nomadic Text. A Theory of Biblical Reception History*, Indiana 2014.

³³ D. Rojszczak-Robińska, *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”*.

³⁴ Z. Krążyńska, *Średniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*, „*Kwartalnik Językoznawczy*” 2010, nr 3–4, s. 1.